



MODLITWA PSZCZOKY

Panie,
nie jestem z tych, co gardzą Twymi darami.
Bądź błogosławiony za to,
że rozsiewasz skarby Twej słodyczy
dla mej żarliwości...
Piję ze wszystkich strumieni Twej miłości,
z kwiatów tego coś stworzył, czerpię soki
z błogiego pokoju i radości.
Niech moje życie,
- ta mała cząsteczka płomienia -
wtopi się w wielkie, wspólne dzieło,
po to, by wznieść - ku Twej chwale -
świątynię słodyczy,
warownie kadzideł,
wielką świecę stulistnego plastra,
ulepioną darem Twych łask
i moim trudem - cichym i nieznanym.

Amen.

